

# Bogdan Ferdek

---

## Maryja w tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa

---

Salvatoris Mater 14/1/4, 21-34

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**T**eologiczna refleksja ukazuje najczęściej Matkę Pana w tajemnicy Krzyża. Tę refleksję inspiruje kult Matki Bożej Bolesnej. Trochę mniej teologiczna refleksja koncentruje się na ukazywaniu Matki Pana w tajemnicy paschalnej. Przykładowo, Józef Górzyński w swojej pracy *Matka Boża w misterium paschalnym* ukazał na podstawie liturgii rzymskiej obecność Maryi w tajemnicy paschalnej Chrystusa<sup>1</sup>. Natomiast najmniej ukazywana jest Matka Pana w misterium Zmartwychwstania Jej Syna. Wynika to z faktu, że w Biblii nie ma żadnej bezpośredniej wzmianki o postawie Maryi wobec faktu Zmartwychwstania Jezusa. Związek Maryi ze Zmartwychwstaniem Jej Syna ograniczono do spekulacji dotyczącej Jej spotkania ze Zmartwychwstałym Synem. Już Ojcowie Kościoła zwrócili uwagę na nieobecność Maryi w grupie niewiast udających się wczesnym rankiem do grobu Pańskiego. Z tego faktu wysuwali wniosek o pierwszej chrystofanii, której doświadczyła właśnie Matka Pana<sup>2</sup>. Refleksję nad związkiem Maryi z misterium Zmartwychwstania Jezusa podjął papież Jan Paweł II, który po raz pierwszy od ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu zajął się wyjaśnieniem śmierci Maryi w świetle Jezusowego Zmartwychwstania<sup>3</sup>.

Ks. Bogdan Ferdek

## Maryja w tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa

SALVATORIS MATER  
14(2012) nr 1-4, 21-34

Związek Maryi ze Zmartwychwstaniem Jej Syna zdaje się podpowiadać śpiewanie *Regina coeli* w okresie wielkanocnym. Refleksja nad tym związkiem pozostaje jednak nieobecna we współczesnej, zachodniej teologii w przeciwieństwie do teologii wschodniej<sup>4</sup>. Jaki jest zatem związek Maryi ze Zmartwychwstaniem Jej Syna? Droga do ukazania tego związku nie jest z pewnością jedyna. Jedną z dróg może być ukazanie związku Maryi ze Zmartwychwstaniem Jej Syna na bazie czterech dogmatów maryjnych. Inspiracją na tej drodze będzie mariologia Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Nie pisze on o tym wprost, ale niektóre jego refleksje nad maryjnymi dogmatami mogą być pomocne w ukazaniu związku Matki Pana ze Zmartwychwstaniem Pana.

<sup>1</sup> Zob. J. GÓRZYŃSKI, *Obecność Maryi w tajemnicy paschalnej Chrystusa w świetle wybranych formularzy „Collectio missarum de beata Maria Virgine”*, „Seminare” (2002) t. 18, 41-65.

<sup>2</sup> B. KOCHANIEWICZ, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, 123.

<sup>3</sup> TAMŻE, 124.

<sup>4</sup> TAMŻE, 122.

Zmartwychwstanie Jezusa będzie rozpatrywane jako inauguracja nowego stworzenia dokonanego mocą Ducha Świętego. Jakością tego nowego stworzenia, czyli *creatio nova*, jest ontologiczna i moralna mutacja ludzkiego bytu. W *świadectwach Zmartwychwstania jest mowa o czymś, co nie mieści się w granicach naszego doświadczenia. Jest mowa o czymś nowym, o czymś do tej chwili jedynym – jest mowa o ukazującym się nowym wymiarze rzeczywistości. Nie kwestionuje się istniejącej rzeczywistości. Zostało nam raczej powiedziane: istnieje jeden wymiar więcej, niż znaleźliśmy do tej pory*<sup>5</sup>. Ta ontologiczna przemiana ludzkiego bytu implikuje także jego przemianę moralną polegającą na przyobleczeniu się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w świętości i sprawiedliwości (Ef 4, 24). Człowiek jako obraz Boga będzie uczestniczył w świętości i sprawiedliwości swojego Pierwotworu.

Apostoł Paweł naucza, że *jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał [...] próżna jest także wasza wiara* (1 Kor 15, 14). Bez Zmartwychwstania Jezusa „próżną” byłaby także teologia, także ten jej fragment, który podejmuje refleksję nad Matką Pana. Droga, którą wyznaczy refleksja nad związkiem Matki Pana ze Zmartwychwstałym Panem, będzie miała cztery etapy. Pierwszy z nich będzie próbował wyprowadzić ten związek z dwóch najstarszych dogmatów maryjnych o *semper Virgo* i *Theotokos*. Kolejne dwa etapy będą czyniły to samo w odniesieniu do dwóch nowych dogmatów maryjnych: o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu. Natomiast etap ostatni będzie miał charakter syntezy próbującej ukazać znaczenie dla mariologii teologicznej refleksji nad związkiem Maryi ze Zmartwychwstaniem.

## 1. *Semper Virgo* i *Theotokos* a Zmartwychwstanie Jezusa

Dziewictwo Maryi wskazuje na to, że Jezus nie ma ziemskiego ojca. *Ziemskie narodzenie bez ojca jest wewnętrznie koniecznym początkiem dla Tego, który sam mógł mówić do Boga <mój Ojcie> i który także jako człowiek był Synem tego Ojca*<sup>6</sup>. Dzięki dziewiczemu poczęciu *Maryja stanowi nowy początek. Jej Dziecko nie pochodzi od mężczyzny, lecz jest nowym stworzeniem, poczęło się za sprawą Ducha Świętego*<sup>7</sup>. On stworzył w Maryi ludzką naturę dla Syna Bożego. Nawiązując do

<sup>5</sup> J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu II*, Kielce 2011, 263.

<sup>6</sup> J. RATZINGER, *Wzniosła córka Syjonu*, Poznań 2002, 36.

<sup>7</sup> J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, 17.

tego słowa ze Zwiastowania: *Duch Święty zstąpi na Ciebie* (Łk 1, 35). Bóg, który wyprowadził byt z nicości; którego Duch unosił się nad bezmiarom; On, który jako <Duch Stwórca> jest podstawą tego wszystkiego, co istnieje – wyprowadził to nowe stworzenie ze starego i osadził je w nim. Z całym naciskiem jest zatem podkreślony przełom, jaki wyznacza przyjście Chrystusa. Jego nowość polega na tym, że sięga ono aż do źródła bytu, że może ono wynikać tylko z samej stwórczej mocy Boga, a nie z czegoś innego<sup>8</sup>. Dziewicze poczęcie Jezusa jest więc wynikiem szczególnej interwencji Ducha Świętego. Jest to szczyt *creatio originalis* i równocześnie początek *creatio nova*. Duch Święty stwarza ludzką naturę Jezusa, co już zapowiada Jego kolejną interwencję w powstanie Jezusa z grobu. Karl Barth zwrócił uwagę na to, że w historii Jezusa są dwa punkty, w których działanie Boga wkracza bezpośrednio w świat materialny: narodzenie z Dziewicy i powstanie z grobu [...]. Obydwa te punkty są skandalem dla ducha nowożytnego. Bogu pozwala on działać w ideach i myślach, w sferze duchowej – ale nie w materii [...]. Jeśli Bóg nie ma władzy również nad materią, wtedy nie jest Bogiem. Ale On ma tę władzę i przez poczęcie i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa inauguruje nowe stworzenie<sup>9</sup>. *Natus ex Maria virgine* oraz *resurrexit tertia die* to potwierdzenie tego, że Bóg nie jest jakimś emerytowanym Stwórcą, lecz wciąż działa swoją stwórczą mocą przez Ducha Świętego. On jest tym, który sprawia poczęcie i zmartwychwstanie Jezusa.

Ten związek pomiędzy poczęciem Jezusa i Jego Zmartwychwstaniem wyczuwa liturgia. Zarówno *druga prefacja na Boże Narodzenie*, jak i *czwarta prefacja wielkanocna* mówią, że misją Chrystusa jest dokonanie odnowy całego stworzenia. Według bożonarodzeniowej prefacji: *On będąc niewidzialnym Bogiem ukazał się naszym oczom w ludzkim ciele, zrodzony przed wiekami zaczął istnieć w czasie, aby podźwignąć wszystko, co grzech poniżył, odnowić całe stworzenie i zbłąkaną ludzkość doprowadzić do Królestwa niebieskiego*<sup>10</sup>. Natomiast prefacja wielkanocna głosi, że: *On zniweczył moc grzechu, odnowił całe stworzenie i nam przywrócił utracone życie*<sup>11</sup>. Stworzenie wymaga odnowy ze względu na upadek człowieka w raju, który zdekonstruował jego byt od strony ontologicznej. Życie ludzkie stało się bowiem biegiem ku śmierci, a człowiek już w chwili swoich narodzin jest wystarczająco stary, aby umrzeć. Grzech pierwotny zdegradował byt człowieka także od strony mo-

<sup>8</sup> J. RATZINGER, *Wzniosła córka Syjonu...*, 32.

<sup>9</sup> J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo...*, 78-79.

<sup>10</sup> *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 2, Poznań 2010, 21\*.

<sup>11</sup> TAMŻE, 40\*.

ralnej, powodując utratę świętości i sprawiedliwości. W wyniku korupcji ideały zbyt często sięgają bruku, osiągając swoje zaprzeczenie. Zaznaczył to Apostoł Paweł, pisząc w *Liście do Rzymian*: *Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę* (Rz 7, 18-19). Teologia wschodnia łączy ze sobą ontyczną i moralną dekonstrukcję ludzkiego bytu będącą skutkiem grzechu pierworodnego, podkreślając jednocześnie, że obraz Boży w człowieku został zdeformowany przez grzech i zaciemniony, ale nie zniszczony. *Tradycja wschodnia, wyrażona w greckiej myśli patrystycznej, pojmuje go przede wszystkim jako dziedziczną śmiertelność, będącą następstwem upadku Adama, a która z kolei staje się przyczyną grzechów osobistych [...] Istnienie ludzkie jest ustawicznie zagrożone wskutek śmiertelności i stąd jednostka ludzka musi podjąć walkę o swoją egzystencję; walka ta staje się przyczyną egoizmu i grzechów osobistych, które z kolei prowadzą do śmierci*<sup>12</sup>. Odnowy stworzenia zdekonstruowanego przez grzech pierworodny dokonał Chrystus przez swoje Wcielenie i Zmartwychwstanie. Te wydarzenia w miejsce „prawa grzechu pierworodnego”, prowadzącego do dekonstrukcji ludzkiego bytu, ustanawiają „prawo zmartwychwstania” prowadzące do mutacji ludzkiego bytu, która daje mu zwycięstwo nad śmiercią oraz świętość i sprawiedliwość. Jak głosi *czwarta prefacja adwentowa*, znajdująca się w niemieckim mszale: *To, co zostało utracone przez grzech Adama, przywrócił Chrystus [...] To, co rozpoczęło się przez Jego pierwsze przyjście, zostanie wypełnione w drugim przyjściu*. Wtedy „prawo grzechu” definitywnie ustąpi „prawu zmartwychwstania”.

To „prawo zmartwychwstania” zostało już zainaugurowane w Maryi, w Jej dziewiczym poczęciu. Według Ratzingera: *Jeśli Maryja jest rzeczywiście Bożą Rodzicielką, jeśli rodzi Tego, który w sposób absolutny jest Śmiercią śmierci, to także <bycie Bożą Rodzicielką> jest rzeczywiście <nowym narodzeniem>. Nowy rodzaj narodzin, który jest wpisany w stary, tak jak Maryja jest nowym przymierzem zawartym w starym oraz jego krewną. Te narodziny nie są umieraniem, ale stawianiem się, przełomem życia, jaki oddala się od umierania i zostawia je za sobą*<sup>13</sup>. Dziewicze poczęcie Jezusa ukierunkowane jest ku Jego Zmartwychwstaniu. Maryja poczęła Jezusa nie tylko ku śmierci, lecz także ku Zmartwychwstaniu, które jest śmiercią śmierci. Można by Ją zatem nazwać

<sup>12</sup> W. GRANAT, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 1, Lublin 1972, 239-240.

<sup>13</sup> J. RATZINGER, *Wzniosła córka Syjonu...*, 51.

„Niewiastą Zmartwychwstania”, tak jak nazywa się Ją „Niewiastą Eucharystii”, ponieważ z Niej Jezus przyjął Ciało i Krew, które daje swoim wyznawcom w Eucharystii. To Ciało, które Jezus przyjął z Maryi, nie tylko było wydane na śmierć, ale również zmartwychwstało. Dlatego Matka Pana może być również nazwana „Niewiastą Zmartwychwstania”. Ten tytuł uzupełniałby ten już znany „Niewiasta Eucharystii”. Eucharystia to bowiem nie tylko Ciało wydane i Krew przelana, ale to również Ciało i Krew Zmartwychwstałego Pana, którego uczniowie z Emaus poznali właśnie po „łamaniu chleba”.

Niewiasta Zmartwychwstania jest znakiem nadziei dla całej ludzkości. Poczęcie Jezusa za sprawą Ducha Świętego implikuje jakby poczęcie nowej ludzkości. Narodzeniem zaś tej ludzkości będzie powszechne zmartwychwstanie umarłych. Etap historii zbawienia zainaugurowany przez dziewicze poczęcie Jezusa aż do paruzji byłby jakimś odpowiednikiem stanu błogosławionego Maryi, a Boże Narodzenie – odpowiednikiem narodzenia ludzkości przez powszechne zmartwychwstanie na wzór Zmartwychwstania Jezusa. Wtedy ludzkość otrzyma nowy sposób egzystencji. Będzie to egzystencja wyzwolona z niewoli zepsucia w wolności i chwale dzieci Bożych (Rz 8, 21). Odnowa stworzenia, w którą wpisana jest Matka Pana, dokonuje się w stosunku do ludzi na drodze sakramentalnej. Poczęcie nowego człowieka dokonuje się już przez chrzest i Eucharystię. Odtąd człowiek rodzi się nie tylko z krwi, ciała i woli męża, ale może być także zrodzony z Boga (J 1, 13). To odrodzenie dokonuje się z wody i Ducha Świętego (J 3, 5) w czasie chrztu, a osiąga swoją pełnię w zmartwychwstaniu do życia (J 5, 29). Z tym zmartwychwstaniem do życia związana jest Eucharystia, która implikuje obietnicę: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym* (J 6, 54). Sakramenty, poprzez które poczynają się odnowiony człowiek, prowadzą do jego narodzenia z Boga w dniu paruzji. Wtedy dzięki Duchowi Świętemu dokona się mutacja ludzkiego bytu, która definitywnie zakończy dekonstrukcjonizm grzechu pierworodnego. Na drodze do tego Bożego narodzenia człowieka znakiem nadziei jest Niewiasta Zmartwychwstania.

## 2. Niepokalana a Zmartwychwstanie Jezusa

Odnowa stworzenia nie tylko rozpoczęła się w Maryi, ale i objęła Maryję. Matka Świętego Syna powinna być Święta od samego początku. Grzech nie powinien oddzielać Jej od Świętego Syna. Syn poczęty w Maryi za sprawą Ducha Świętego jest niepokalanie poczęty, czyli w sta-

nie Adama sprzed upadku. W tym stanie – stanie Ewy sprzed upadku, powinna być Matka Świętego Syna. W Jej przypadku stało się to przez Niepokalane Poczęcie. Niepokalanego Poczęcia domaga się bycie *Theotokos*. Ponieważ niepokalane człowieczeństwo Jezusa pochodzi za sprawą Ducha Świętego od Jego Matki, dlatego można utożsamić ciało Jezusa z ciałem Maryi: *caro Mariae – caro Verbi*. Skoro niepokalany było ciało Jezusa, to również niepokalany powinno być ciało Jego Matki i to od samego początku. Niepokalane poczęcie Jej Syna domaga się Niepokalanego Poczęcia jej samej. Niepokalane Poczęcie Matki Pana nie jest tylko wynikiem spekulacji, lecz swoje korzenie ma w Nowym Testamencie. Terminologię niepokalanego poczęcia zawiera *List do Efezjan*. Według Ratzingera, *List do Efezjan opisuje nowego Izraela, oblubienicę, przy pomocy tytułów: „święty”, „bez skazy”, „chwalebny”, „nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego” (5, 27). [...] Oznacza to, że w Piśmie Świętym, a jeszcze bardziej u Ojców znajdujemy nauczanie o Niepokalanym Poczęciu, z tym, że jako nauczanie o Ecclesia Immaculata. Nauczanie o Niepokalanym Poczęciu, jak i cała późniejsza mariologia, jest tu antycypowane jako eklezjologia. [...] Jeśli więc dogmat Niepokalanego Poczęcia stosuje do Maryi konkretne stwierdzenia, które pierwotnie odnosiły się do antytezy stary-nowy Izrael i jeśli, w tym znaczeniu, są one typologicznie rozwijaną eklezjologią, to oznacza to, że Maryja jest ukazana jako początek i osobowa konkretyzacja Kościoła<sup>14</sup>*. Nowy Testament zawiera więc terminologię Niepokalanego Poczęcia, którą odnosi do Kościoła. Jednak to, co odnosi się do Kościoła, zostało uosobione w Maryi. Będąc „świętą”, „bez skazy”, „chwalebna”, „nie mająca skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego” (Ef 5, 27) Matka Pana znajduje się w sytuacji Ewy sprzed upadku. Do Niej można odnieść słowa z szóstego dnia stworzenia: *A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (Rdz 1, 31). Maryja jest więc „bardzo dobra”, tak jak Ewa w akcie stworzenia, czyli w stanie świętości i sprawiedliwości. W takim to bowiem stanie Bóg stworzył człowieka:

*Boże przodków i Panie miłosierdzia,  
któryś wszystko uczynił swoim słowem  
i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka,  
by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały,  
by władał światem w świętości i sprawiedliwości  
i w prawości serca sądy sprawował* (Mdr 9, 1-4).

Maryja od samego początku jest nowym człowiekiem stworzonym przez Boga w świętości i sprawiedliwości. Na Niej już wypełnił się na-

<sup>14</sup> J. RATZINGER, *Wzniosła córka Syjonu...*, 45.

stępujący postulat: *A oblecicie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości* (Ef 4, 24). Niepokalane Poczęcie było przyobleczeniem Maryi w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Świętość i sprawiedliwość mają wiele znaczeń. Można w nich widzieć usprawiedliwienie człowieka, które według *Deklaracji o usprawiedliwieniu* polega na tym, że *Bóg z łaski odpuszcza człowiekowi grzech, jednocześnie uwalnia go w życiu od zniewalającej mocy grzechu oraz obdarza nowym życiem w Chrystusie* (nr 22). Matka Pana była doskonale usprawiedliwiona, bo dzięki Chrystusowi została zachowana od grzechu i obdarzona życiem w Nim. Dzięki temu znalazła się w stanie świętości i sprawiedliwości Ewy sprzed upadku. Świętość i sprawiedliwość są jakby jakością nie tylko *creatio originalis*, lecz również *creatio nova*. Wskazuje na to *List do Efezjan: W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (Ef 1, 4). Jest to przyszłość Kościoła, która już spersonifikowała się w Maryi. Maryja znalazła się więc w stanie świętości i sprawiedliwości, która będzie właściwością człowieka po zmartwychwstaniu do życia (J 5, 29). Zmartwychwstanie do życia będzie nie tylko mutacją, czyli ontologiczną przemianą człowieka, lecz również jego przemianą moralną – istnieniem w świętości i sprawiedliwości. Zmartwychwstanie do życia będzie życiem „świętym”, „bez skazy”, „chwalebny”, *nie mającym skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego* (Ef 5, 27). W Niepokalanym Poczęciu Matka Pana jawi się również jako Niewiasta Zmartwychwstania, bo już otrzymała to, co było jakością *creatio originalis* i będzie również jakością *creatio nova* – świętość i sprawiedliwość.

Jako Niewiasta Zmartwychwstania przez to, że od początku jest święta, bez skazy, chwalebna, nie mająca skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, jest dla pielgrzymującego ludu Bożego znakiem nadziei. Maryja doświadczyła już bowiem tego, czego wierzący doświadczają w chrzcie, który rozpoczyna ich drogę do zmartwychwstania. Chrzest jest bowiem przyobleczeniem w nowego człowieka, który jest stworzony, według woli Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Daje on usprawiedliwienie, poprzez które Bóg z łaski odpuszcza człowiekowi grzech, jednocześnie uwalnia go w życiu od zniewalającej mocy grzechu oraz obdarza nowym życiem w Chrystusie. Równocześnie chrzest otwiera perspektywę zmartwychwstania: *Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli*



grzechu (Rz 6, 5-6). Chrzt jest więc perspektywą zmartwychwstania do życia, które jest wyzwoleniem z niewoli grzechu. *List do Rzymian* łączy zmartwychwstanie do życia z wyzwoleniem z niewoli grzechu, co oznacza istnienie w świętości i sprawiedliwości.

Również Eucharystia łączy zmartwychwstanie życia z wyzwoleniem z niewoli grzechu, co oznacza istnienie w świętości i sprawiedliwości. Wskazuje na nauczanie Katechizmu Kościoła Katolickiego o owocach Komunii świętej. *Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Uczta eucharystyczna jest podstawą życia w Chrystusie: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie (J 6, 57)<sup>15</sup>. Eucharystia daje więc życie Chrystusa – bez skazy, chwalebne, nie mające skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego. Równocześnie Komunia święta jest ochroną tego życia w Chrystusie, bo *chroni nas przed grzechem. Ciało Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii, jest „za nas wydane”; Krew, którą pijemy, jest „wylana za wielu na odpuszczenie grzechów”*. Dlatego *Eucharystia nie może jednoczyć nas z Chrystusem, nie oczyszczając nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości<sup>16</sup>*.*

Eucharystia i chrzt dają już to, co jest celem chrześcijańskiej egzystencji – przyobleczenie w nowego człowieka, który jest stworzony, według woli Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (por. Ef 4, 24) Jest to moralną stroną zmartwychwstania do życia, która już została spersonifikowana w Niepokalanie Poczętej Matce Pana.

### 3. Wniebowzięta a Zmartwychwstanie Jezusa

Maryja nie tylko zrodziła Tego, który przyszedł odnowić całe stworzenie i nie tylko doświadczyła moralnego wymiaru tej odnowy przez Niepokalane Poczęcie, lecz doświadczyła również jej ontycznej strony. Odnowa stworzenia osiągnęła w Maryi finał w postaci Jej zmartwychwstania do życia. Jej Wniebowzięcie było zmartwychwstaniem do życia. Apostoł Paweł pisze o rozszerzeniu Zmartwychwstania Jezusa na wszystkich ludzi: *Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli [...] I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszy-*

<sup>15</sup> KKK 1391.

<sup>16</sup> TAMŻE, 1393.

scy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia (1 Kor 15, 20-23). Maryja jest pierwszą ze zmartwychwstałych należących do Chrystusa. Jej zmartwychwstanie antycypuje powszechne zmartwychwstanie umarłych. Bulla Piusa XII dogmatyzująca Wniebowzięcie Maryi nie mówi o „zmartwychwstaniu” lecz o „wzięciu z ciałem i duszą do niebieskiej chwały”. Według Ratzingera, w dogmatyzacji z 1950 roku chodziło o akt kultu Maryi: *Dogmat Wniebowzięcia jest najwyższym stopniem kanonizacji [...] Prawo do kultu zakłada pewność zwycięstwa nad śmiercią – pewność zmartwychwstania*<sup>17</sup>. Maryja podzieliła więc z Jezusem nie tylko Jego śmierć, ale i Zmartwychwstanie. Wniebowzięcie Matki Pana nie jest tylko wynikiem spekulacji, lecz swoje korzenie ma w Nowym Testamencie. Terminologię wniebowzięcia zawiera *List do Efezjan: A Bóg będąc bogaty w miłosierdzie [...] i to nas umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia [...] razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie* (Ef 2, 4-6). *List do Efezjan* opisuje Kościół jako wniebowzięty, o czym świadczą określenia: „przywrócił do życia”, „wskrzesił”, „posadził na wyżynach niebieskich”. Oznacza to, że w Piśmie Świętym znajduje się nauczanie o Wniebowzięciu, z tym, że jest ono odniesione do Kościoła. Późniejsze nauczanie o Wniebowzięciu Matki Pana jest tu antycypowane jako eklezjologia. Maryja Wniebowzięta jest osobową konkretyzacją Kościoła. Ona, w przeciwieństwie do innych członków Kościoła, nie była umarłą na skutek występków i dlatego jako pierwsza została przywrócona do życia, wskrzeszona i posadzona na wyżynach niebieskich w Chrystusie Jezusie.

W momencie ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia, który nie rozstrzygnął sprawy śmierci Maryi, większość teologów była przekonana, że Matka Pana nie zaznała śmierci. Próbowano to uzasadnić, odwołując się do Jej Niepokalanego Poczęcia. Skoro była wolna od grzechu pierworodnego, przez który przyszła śmierć, to powinna być zachowana od śmierci. Skoro jednak niepokalanie poczęty Jezus umarł, to Niepokalane Poczęcie Jego Matki wcale nie musi wykluczać Jej śmierci, tak jak nie wykluczyło Jej cierpienia. Gdyby Niepokalane Poczęcie wykluczało śmierć, to powinno również wykluczać wszelkie cierpienie, które jest także skutkiem grzechu pierworodnego. A wtedy trudno byłoby uzasadnić kult Matki Bożej Bolesnej. W podobnym tonie wypowiedział się Jan Paweł II: *Jest prawdą, że Objawienie przedstawia śmierć jako karę*

<sup>17</sup> J. RATZINGER, *Wzniosła córka Syjonu...*, 50.

za grzech. Fakt jednak, że Kościół ogłasza Maryję jako wolną od grzechu pierwородnego na mocy szczególnego przywileju Bożego, nie prowadzi do wniosku, iż otrzymała również nieśmiertelność cielesną. Matka nie jest wyższa od Syna, który poniósł śmierć, nadając jej nowe znaczenie i przemieniając ją w narzędzie zbawienia<sup>18</sup>. O ile nie można więc wykorzystać Niepokalanego Poczęcia Maryi do uzasadnienia tezy głoszącej, że nie zaznała śmierci, o tyle można wykorzystać Niepokalane Poczęcie do uzasadnienia Jej zmartwychwstania. Maryja zmartwychwstała, ponieważ była Niepokalanie Poczęta. Przez łaskę Niepokalanego Poczęcia była nowym człowiekiem przyobleczonego w Chrystusa, który jest stworzony, według woli Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Miała zatem to, co jest moralną stroną zmartwychwstania do życia i dlatego dostała udział w tym zmartwychwstaniu. Będąc nowym człowiekiem przyobleczonego w Chrystusa, dostała udziału w szczycie Jego ludzkiej egzystencji, którym jest zmartwychwstanie. Być może – choć teologia nie powinna pozwalać sobie na „gdybanie” – taki byłby los człowieka stworzonego w świętości i sprawiedliwości, gdyby nie utracił tej świętości i sprawiedliwości przez grzech pierwородny. Maryja, będąc w stanie Ewy sprzed upadku, pokazuje drogę, jaką ona miała przebyć, gdyby nie popełniła grzechu pierwородnego.

Przez swoje Wniebowzięcie, które jest zmartwychwstaniem Maryi, jest Ona Niewiastą Zmartwychwstania i jako taka jest znakiem nadziei dla pielgrzymującego ludu Bożego. Ten lud zmierza do zmartwychwstania sakramentalną drogą. Początkiem tej drogi jest chrzest: *Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca* (Rz 6, 4). Chrzest daje więc udział w losie Jezusa – Jego śmierci i Zmartwychwstaniu. Eucharystia zawiera natomiast obietnicę dotyczącą finału drogi rozpoczętej w chrzcie: *Ten, kto mnie spożywa, będzie żył przeze mnie* (J 6, 57). Poprzez chrzest i Eucharystię wierni niejako dojrzewają w łasce do zmartwychwstania, które jest finałem odnowy całego stworzenia. Ten finał to doświadczenie w całej pełni prawa zmartwychwstania na wzór Niewiasty Zmartwychwstania, przywróconej do życia, wskrzeszonej i posadzonej na wyżynach niebieskich w Chrystusie Jezusie.

<sup>18</sup> JAN PAWEŁ II, *Katecheza o śmierci Matki Bożej* z 25 czerwca 1997 r., w: *Mariologia na przełomie wieków*, Częstochowa-Niepokalanów 2001, 112.

## 4. Znaczenie dla mariologii

Refleksja nad Maryją w tajemnicy zmartwychwstania nie może być zawężona do spekulacji nad tym, czy spotkała Zmartwychwstałego w Niedzielę Zmartwychwstania. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy Matka Pana spotkała wtedy Zmartwychwstałego Pana. Można natomiast rozstrzygnąć, że sama Matka Pana zmartwychwstała na wzór swojego Syna. Wpisana jest więc w samo misterium Zmartwychwstania Jezusa przez swoje zmartwychwstanie, którym było dla Niej Wniebowzięcie. W nim doświadczyła mutacji swojego ludzkiego bytu, otrzymując nowy sposób egzystencji w świętości i sprawiedliwości, którą już miała dzięki łasce Niepokalanego Poczęcia. Ta łaska stworzyła w Niej moralną stronę zmartwychwstania życia – świętość i sprawiedliwość rozumiane jako doskonalsze usprawiedliwienie od samego początku Jej bytowania. Początkiem tego wpisania w tajemnicę Zmartwychwstania jest bycie *Theotokos*. Jezus przyjął z Niej Ciało „dla nas i dla naszego zbawienia”. Tym zbawieniem jest zmartwychwstanie do życia, które jest nie tylko mutacją ludzkiego bytu, ale istnieniem przed Bogiem w świętości i sprawiedliwości – partycypacją w przymiotach Boga, którymi są świętość i sprawiedliwość. Ścisły związek Matki Pana z samym Panem, który z Niej przyjął ciało, decyduje o Jej zmartwychwstaniu do życia w świętości i sprawiedliwości.

Zaproponowana droga wydobycia z dogmatów maryjnych związku Matki Pana ze Zmartwychwstaniem Jej Syna nie jest jedyna i tym bardziej jedynie słuszna. Refleksja nad Maryją w tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa została podjęta nie dla zaspokojenia ciekawości i dla spekulacji. Potwierdza ona tezę, że mariologia jest przestrzenią syntezy dogmatyki – jakby krzyżówką poszczególnych traktatów. Aby ukazać Matkę Pana w tajemnicy Zmartwychwstania Jej Syna, trzeba było korzystać niemal ze wszystkich traktatów teologii dogmatycznej, przede wszystkim jednak z chrystologii. Pomiedzy Jezusem a Jego Matką dokonała się *przedziwna wymiana*, którą św. Efrem Syryjczyk wyraża następująco:

*Zostałam Jego Matką.*

*Zrodziłam Go w innym narodzeniu,*

*i On mnie zrodził w drugim narodzeniu.*

*Szatką Matki okrył swe ciało - ja przywdziałam Jego wspaniałość<sup>19</sup>.*

<sup>19</sup> EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń Maryi do swego Dziecięcia* (2), w: *Teksty o Matce Bożej. Kościoły Przedchalcedońskie*, t. 9, red. H. PAPROCKI, Niepokalanów 1995, 175.

Ta *przedziwna wymiana* uczyniła Matkę Pana – Córą Pana. Ona dała Mu śmiertelne ciało, aby zmartwychwstało, a On Jej śmiertelnemu ciału dał zmartwychwstanie. Maryja jest zatem Niewiastą Zmartwychwstania, bo na Nią – jako pierwszą – zostało rozszerzone Zmartwychwstanie Jej Syna. Według Jana Pawła II: *Aby być uczestnikiem zmartwychwstania Chrystusa, Maryja musiała przede wszystkim dzielić z Nim śmierć*<sup>20</sup>. A zatem, tak jak Jezus, tak i Jego Matka przeszła przez śmierć do zmartwychwstania. Na Maryję w tajemnicy zmartwychwstania rzuca światło również kreatologia. W dziewiczym poczęciu Jezusa doświadczyła Ona szczytu *creatio originalis*, które jednak nie wyczerpało możliwości Boga Stwórcy. Szczyt *creatio originalis*, czyli stworzenie ludzkiej natury dla Syna Bożego, jest ukierunkowane na *creatio nova* zainaugurowane w Zmartwychwstaniu Jezusa. Kreatologia powiązana jest z pneumatologią. Duch Święty dokonuje w Maryi stworzenia ludzkiej natury Syna Bożego, co jest szczytem *creatio originalis*. Ten sam Duch dokonuje Zmartwychwstania Jezusa, inaugurując *creatio nova*. On również daje udział Maryi w Zmartwychwstaniu Jej Syna. Apostoł Paweł pisze: *A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha* (Rz 8, 11). Ten, który dokonał w Maryi stworzenia ludzkiej natury dla Jezusa, swoją mocą przywrócił do życia Jej śmiertelne ciało we Wniebowzięciu. Z pneumatologią powiązana jest ściśle charytologia. *Duch łaski* (Hbr 10, 29) bierze udział w doskonalszym usprawiedliwieniu Maryi. Polega ono na tym, że Matka Pana została zachowana w stanie pierwotnej świętości i sprawiedliwości. Jej Wniebowzięcie było owocem dojrzewania w łasce świętości i sprawiedliwości. Według *Deklaracji o usprawiedliwieniu*, Duch Święty wzbudza w usprawiedliwionym czynną miłość (nr 22). W przypadku Matki Pana była to *ekstaza miłości*, która, według św. Franciszka Salezego, doprowadziła do Jej śmierci. Maryja umarła z miłości do swojego Syna Jezusa<sup>21</sup>. Z charytologią powiązana jest sakramentologia. Maryja jest wprawdzie poza strukturą sakramentów, ale nie poza łaską, której one udzielają. W Niej w sposób doskonalszy urzeczywistniła się istota chrztu i Eucharystii. Wierni powtarzają drogę Maryi poprzez sakramenty. Te zaś z kolei wyrażają strukturę Kościoła, który *jest w Chrystusie niejako sakramentem*<sup>22</sup>. Maryja jest personifikacją Kościoła w swo-

<sup>20</sup> JAN PAWEŁ II, *Katecheza o śmierci Matki Bożej z 25 czerwca 1997 r...*, 112.

<sup>21</sup> TAMŻE.

<sup>22</sup> LG 1.

im Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu. Doświadczyła już bowiem przyszłości, ku której pielgrzymuje Kościół. *Maryja jest już w całej pełni Kościołem, Kościół natomiast nie jest jeszcze całkowicie maryjny*<sup>23</sup>. Doświadczając już celu, ku któremu pielgrzymuje Kościół, można Niewiastę Zmartwychwstania uznać za ikonę chrześcijańskiej eschatologii, bo w Niej odkupiony świat przybiera definitywny kształt – w Niej już zrealizowała się chrześcijańska eschatologia. W sumie więc ukazanie Maryi w tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa jest możliwe dzięki *nexus mysteriorum*, czyli wewnętrznemu powiązaniu mariologii z prawdami wiary, od protologii poprzez chrystologię do eschatologii.

Refleksji nad Maryją w tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa towarzyszy wypowiedź Apostoła Pawła: *A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara* (Rz 15, 16). Człowiek byłby wtedy jak coś wciśnięte pomiędzy dwa nic. Dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa człowiek jest jednak kimś z perspektywą życia po życiu. Taką perspektywę osiągnęła już Niewiasta Zmartwychwstania, która *w niebie doznaje już chwaly co do ciała i duszy będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański* (por. 2 P 3, 10), *przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy*<sup>24</sup>.

\*\*\*

Związek Maryi ze Zmartwychwstaniem Jej Syna zdaje się podpowiadać śpiewanie *Regina coeli* w Okresie Wielkanocnym. Refleksja nad tym związkiem pozostaje jednak nieobecna we współczesnej, zachodniej teologii, w przeciwieństwie do teologii wschodniej<sup>25</sup>. Jaki jest zatem związek Maryi ze Zmartwychwstaniem Jej Syna? Droga do ukazania tego związku nie jest z pewnością jedyna. Jedną z dróg może być ukazanie związku Maryi ze Zmartwychwstaniem Jej Syna na bazie czterech dogmatów maryjnych. Inspiracją na tej drodze jest mariologia Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Nie pisze on o tym wprost, ale niektóre jego refleksje nad maryjnymi dogmatami mogą być pomocne w ukazaniu związku Matki Pana ze Zmartwychwstaniem Pana. Maryja wpisa-

<sup>23</sup> M. G. MASCIARELLI, *Znak niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, 42.

<sup>24</sup> LG 68. Por. J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 59-106.

<sup>25</sup> M. G. MASCIARELLI, *Znak niewiasty...*, 122.

na jest w samo misterium Zmartwychwstania Jezusa przez swoje zmartwychwstanie, którym było dla Niej Wniebowzięcie. W nim doświadczyła mutacji swojego ludzkiego bytu, otrzymując nowy sposób egzystencji w świętości i sprawiedliwości, którą już miała dzięki łasce Niepokalanego Poczęcia. Ta łaska stworzyła w Maryi moralną stronę zmartwychwstania do życia – świętość i sprawiedliwość rozumiane jako doskonalsze usprawiedliwienie od samego początku Jej bytowania. Początkiem tego wpisania w tajemnicę Zmartwychwstania jest bycie *Theotokos*. Jezus przyjął z Niej Ciało „dla nas i dla naszego zbawienia”. Tym zbawieniem jest zmartwychwstanie do życia, które jest nie tylko mutacją ludzkiego bytu, ale istnieniem przed Bogiem w świętości i sprawiedliwości. Ścisły związek Matki Pana z samym Panem, który z Niej przyjął ciało, decyduje o Jej zmartwychwstaniu do życia w świętości i sprawiedliwości.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek  
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Katedralny 6  
PL - 50-329 Wrocław

e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl

## Maria nel mistero della Risurrezione di Cristo

(Riassunto)

Di solito la riflessione teologica prende in esame la presenza di Maria nel mistero della Croce. Da ciò scaturisce l'immagine di Maria Addolorata. Molto meno invece si riflette su Maria nel mistero della Risurrezione del suo Figlio. Forse per questo che nella Bibbia non troviamo la testimonianza diretta sull'atteggiamento di Maria di fronte alla Risurrezione di Cristo.

L'autore prende in esame il legame tra Maria e il mistero della Risurrezione di Cristo in quattro tappe: 1) il mistero della concezione di Gesù e la sua risurrezione; Madre di Gesù come la Donna della Risurrezione (la prospettiva la Divina maternità); 2) L'Immacolata concezione di Maria come frutto della Risurrezione di Cristo; 3) L'Assunzione di Maria e Risurrezione di Cristo; 4) Il significato per la mariologia (*nexus mysteriorum* in mariologia).